

## Wpływologie i analogie NT

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

- "Stworzenie z tęsknotą oczekuje objawienia synów Bożych" (św. Paweł z Tarsu, Rzym 8, 19) **Kim miał być Mesjasz ?** Żydzi wymyślili sobie Mesjasza z powodu ciągle doznawanych klęsk i ucisków politycznych. Najpierw musieli uciekać z Egiptu, gdy dotarli do Palestyny też nie mieli łatwego życia, jedność państwa utrzymała się tylko przez 100 lat, po śmierci Salomona w 920 r. p.n.e. plemiona żydowskie znów były w rozszypce. Musiały one odtąd lawirować między potężnymi sąsiadami nasilającymi swoją ekspansję na terytoria zamieszkiwane przez Żydów. Prawdziwa klęska nastąpiła w roku 587 p.n.e, kiedy Babilończycy w odwecie za bunt przeciwko ich panowaniu zburzyli świątynię jerozolimską oraz deportowały całą elitę żydowską w różne części Mezopotamii. Było to początek **tzw. „niewoli babilońskiej”**. Te pasma klęsk silnie wyryły się w mentalności Żydów. Coraz powszechniejsze było pragnienie władcy pokroju Dawida czy Salomona, wierzyli, że ich Bóg po odpokutowaniu grzechów ześle im **zwycięskiego króla – Mesjasza** („pomazaniec” — od rytuału nadani władzy królewskiej poprzez pomazanie oliwą głowy wybrańca). Tym właśnie miał być początkowo Mesjasz — królem, który mieczem i mądrością zjednoczy ponownie plemiona żydowskie i odbuduje ich świetność z czasów Dawida. Gdy Żydzi znaleźli się pod panowaniem Rzymu — widoki na niepodległość były tak nikłe, że idea Mesjasza uległa przeobrażeniu. Z króla gromiącego wrogów przemienił się on w pogromcę wszelkiego zła na świecie. Żydzi przestali wierzyć, że cokolwiek może, w jakiejś dającej się bliżej określić przyszłości, pokonać władzę Rzymian i przywrócić im jedność i niepodległość. Mesjanizm przeniósł się do sfery ducha.

- **Dziewictwo Matki Boga** — występowało we wierzeniach egipskich, Izyda, również jako dziewczica urodziła Horusa. W taki sam sposób narodził się Budda. Dziewica-matka występuje ponadto w religii zoroastran (gdy się czas dopełni dziewczica poczne i porodzi Mesjasza, drugiego Zaratustrę). Podobnie u Greków: Amfitrion, ziemski mąż Alkmeny nie zbliża się do niej przed boskim poczęciem Heraklesa. Jednak jeśli chodzi o chrześcijaństwo Maryja została dziewczicą przez pomyłkę tłumaczy, gdyż wywiedziono to z



Oddawanie czci Marii z dzieciątkiem (w środku) przypomina znacznie starszy kult pogańskich bogiń, takich jak egipska Izyda z Horusem (po lewej) oraz rzymska Mater Matuta (po prawej)

przepowiedni proroka Izajasza, który pisze, że dziewczica wyda na świat Emmanuela (7, 14). Jednakże to co tłumacze Septuaginty z III w. p.n.e. przełożyli jako „dziewica” (*parthenos*), brzmi w oryginale hebrajskim: „młoda kobieta”, a ściślej *„ta, która dojrzała”* (hebr. *almáh*). Z Septuaginty niewątpliwie korzystał autor Ewangelii Mateusza. Żydzi w II w. wykryli ową pomyłkę i wskazali to chrześcijanom. Ci jednak wolą nadać trwać w błędzie, co więcej coraz bardziej udziewiczają Maryję. Herod dzieciobójca. Również nonsensowna historyjka o wymordowaniu przez króla Heroda dzieciąt w obawie przed Jezusem ma swój odpowiednik w wierzeniach pogańskich: odpowiednikiem Heroda jest Hera, żona Zeusa, która kiedy się dowiaduje, że dziecię Zeusa

będzie królem — ściga je. Również o narodzinach cesarza Augusta opowiadano podobne legendy: kilka miesięcy przed narodzinami Augusta wieszczkowie mieli zapowiedzieć, że oto w tym roku narodzi się dziecko, które zostanie królem i odsunie ich od władzy. Przerażony senat nakazał zgładzić wszystkie nowonarodzone dzieci. Cudowne ocalenie polegało na tym, iż wykonaniu uchwały senatu mieli zapobiec senatorowie, których żony były w ciąży. Podobna wreszcie przygoda miała się przydarzyć Mojżeszowi — władca Egiptu dowiedział się, że narodziło się dziecko, które stanowi zagrożenie dla jego władzy, nakazał więc wytępić wszystkie nowonarodzone dzieci płci męskiej

- **Pokłon trzech króli.** W najstarszej ewangelii byli to początkowo "**magowie ze Wschodu**" bez określania ich liczby. Magowie ze Wschodu byli to kapłani Medów (Persja), gdyż tak ich właśnie nazywano. Następnie ewoluowali magowie w mędrców, by w końcu stać się królami. Wiadomo, że im dalej od opisywanych wydarzeń, tym precyzja ich bardziej szczegółowa, gdyż miejsce relacji zajmuje fantazja, toteż tradycja katolicka potrafiła już określić ich liczbę (którą wywiedziono z liczby darów) oraz imiona (Kacper, Melchior i Baltazar), których dowiedziano się z apokryfów.
- **Nazaret** — rzekome miejsce dzieciństwa i młodości Jezusa. Nie ukazuje się on w żadnym tekście przedchrześcijańskim ("*Po raz pierwszy nazwa Nazaret pojawia się w Nowym Testamencie (Ewangelia Jana)*" — Encyklopedia Powszechna PWN 2000). Można raczej przypuszczać, że ta miejscowość została wynaleziona dla potrzeb opacznie zrozumianego proroctwa. Jezus po prostu dlatego pochodzi z Nazaretu, że pewien prorok miał przepowiedzieć, że Mesjasz nazywany będzie Nazarejczykiem (Mat. 2, 23). Widocznie nie znał ewangelista **sektę nazarejczyków**. Istniało wiele sekt określanych mianem nazarejczyków (np. sekta mandejska, sekty żydowskie, a nawet chrześcijańska sekta nazarejczyków z Transjordanii). Najciekawsze jest to, że w Biblii znajdziemy potwierdzenie, że w istocie Nazarejczyk musiało się odnosić do członka sekty. Oto w Dziejach Apostolskich oskarżają Pawła: "*Albowiem znaleźliśmy tego męża zaraźliwego i wszczynającego rozruch między wszystkimi Żydami po wszystkim świecie, i herszta tej **sektę Nazarejczyków***" (24,5). Ponadto, gdyby Jezus Nazarejczyk miałby być z Nazaretu, to musiałby występować jako Jezus N a z a r e t a n i c z y k. Powołuje się tutaj również na proroka Izajasza, który jednak mówił nie o miejscowości lecz o latorośli (hebr. *natser*) — Mesjasz miał być symbolem winnej latorośli (to z kolei niesie skojarzenia z Dionizosem). Z kolei określenie Samsona *nazir* w Księdze Sędziów (13, 7) oznacza — „święty Boga”, „oddzielony”, „poświęcony”. *Nazir* mogli być zarówno mężczyźni jak i kobiety, były to osoby, które poczyniły śluby bogu.
- **Zadziwienie uczonych w Piśmie i Flawiusz.** Opowiastka ta, znana tylko Łukaszowi, zawdzięcza swoje pochodzenie zapewne historii Józefa Flawiusza (ok. 37- ok.95~117), znanego historyka i kapłana jerozolimskiego, który w swojej autobiografii *Moje życie* chwęci się tym, że jako młody chłopiec wprawiał w podziw swoją inteligencją uczonych w Piśmie: „*Mając 14 lat cieszyłem się ogólnym uznaniem z powodu mego zamiłowania do nauki, nawet do tego stopnia, że najwyżsi kapłani i uczeni miasta [Jerozolimy] bywali u mnie, by*

*poradzić się w różnych zagadnieniach naszego prawa*" 

Nic tedy dziwnego, że Łukasz, który musiał czytać to dzieło nie mógł poskąpić swojemu bohaterowi takiej przygody, jednak aby wywyżżyć go ponad Flawiusza pisał o uznaniu dla mądrości dwunastoletniego Jezusa. Nie jest to jedyny wpływ dzieł Flawiusza na autora Ewangelii Łukasza, można znaleźć inne ślady sugerujące, że musiał on znać jego twórczość i z niej czerpać pomysły (por. np. *Z Dawnymi dziejami Izraela*: wzmiankę o krwi Galilejczyków — Łk 13,1 i *Antiq.* 18,II,2; o Samarytanach, nie chcących wpuścić Jezusa do swej wsi — Łk 9,52-53 i *Antiq.*

- 20,VI,1; przypowieść o dziesięciu minach srebra - Łk 19,12-37 i *Antiq.* 18,XI; oraz opowieść o uzdrowieniu sługi setnika rzymskiego — Łk 7,1-10 i *Dzieje wojny żydowskiej* 2,X,4). Również motyw Józefa z Arymatei, występujący we wszystkich ewangeliach zawdzięcza swoje pochodzenie Flawiuszowi. Motyw ten (apo arimathias) występuje w jego autobiografii (101 r.), gdzie Józef ben Mathias zauważył trzech znajomych wiszących na krzyżu, prosi więc Tytusa o ich ciała, ten z kolei daje mu do pomocy medyków, dzięki czemu jednego z trzech ukrzyżowanych udaje się odratować.
- **Eucharystia.** Swoje pochodzenie chrześcijańska eucharystia ma zapewne jeszcze w pradawnych praktykach totemicznych Żydów. W dawnych czasach pascha była uczcą w której występowała komunია, w czasie której Bóg brał swoją część ofiary, wywodziła się ona z uczty totemicznej, w której pożywiano się świętym jagnięciem w celu odnowienia i umocnienia świętości klanu. "Jedzenie boga" występowało w bardzo wielu wcześniejszych wierzeniach przedchrześcijańskich (np. mitraizm, mandeizm, orfizm, misteria eleuzyjskie). Idea jej to spożywanie boga. W komunii greckich misteriiów z Eleuzys występowało nawet spożycie Boga pod dwoma postaciami: poświęconej mąki i boskiego napoju. Tak samo podobna była Eucharystia morderczych Azteków (czyniono zaczyn z ciasta mający być wyrazem bóstwa, który następnie wierni spożywali). Teofagia występowała również u Germanów, Skandynawów, Saracenów,
  - **Dlaczego Jezus został bogiem?** Deifikacje wielkich mężów oraz wodzów sekt przez ich uczniów były **zwyczajem** w starożytności. „ *Przypatrzcie się oto szopce owych starożytnych deifikacji — pisze Montaigne — po wielkiej i wspaniałej pompie pogrzebu, gdy pień chwycił się wierzchołka stosu i począł ogarniać łożo umarłego, wypuszczali w tym czasie orła, który, wlatując ku górze, oznaczał, iż dusza uchodzi do raj! Mamy tysiące medalów, zwłaszcza owej zacnej białej głowy, Faustyny, gdzie przedstawiony jest orzeł, unoszący na barana ku ni ebu owe ubóstwione dusze. Litość patrzeć, jak my się tumanimy własnymi małpiarstwami i wymysłami; # Co sobie utworzyli, tego się boją.# [Lucan. I, 486] jako dzieci, które przerażają się tą samą maską, którą namazali czernidłem na gębie towarzyszowi zabaw: # Jakby cośkolwiek było nieszczęśliwszego od człowieka, któremu przewodzą własne twory#. Chcąc niby uczcić tego, który nas czynił, czcimy jeno tego, którego myśmy uczynili. August miał więcej świętyń od Jowisza, obsługiwanych z taką samą czcią i wiarą w cuda. Tazyjczycy, w nagrodę dobrodziejstw Agezilausa, przyszli mu powiedzieć, że go, wypromowali na boga: #Zali wasz naród — rzekł im — posiada moc czynienia bogiem, kogo mu się spodoba ? Zróbcież nim tedy, na próbę, jednego z was: a później, skoro zobaczę, ile mu to przypomoże, przyjmę waszą ofiarę z wielką wdzięcznością.# Człowiek jest zaiste szalony! Nie umiałby stworzyć robaka, a stwarza bogów tuzinami! Posłuchajcie Trismegista, jak sławi naszą wiedzę: #Ze wszystkich rzeczy podziwienia godnych wszelkie podziwienie przechodzi to, iż człowiek potrafił odkryć naturę boską i stworzyć ją.# (...) Jak gdyby nie wystarczało, iż po mieczu i kądzieli Platon z urodzenia pochodził od bogów i miał za protoplastę Neptuna, twierdzono jeszcze, prócz tego, w Atenach, iż Aryston, chcąc zażyć rozkoszy z piękną Peryktioną, nie mógł tego dokonać: i otrzymał we śnie nakaz od Apollina, aby ją zostawił niezmasaną i nietkniętą aż do jej rozwiązania: to byli ojciec i matka Platona. Ileż istnieje w dziejach podobnych rogalstw, sprawionych przez bogów między biednymi śmiertelnymi, i mężów haniebnie osławionych na korzyść dzieci ? W religii Mahometa znajduje się, wedle wiary tego ludu, mnogość Merlinów, to znaczy dzieci bez ojca, poczętych z ducha, urodzonych boskim sposobem w żywocie*

dziewic"




- **Bóg ofiarowujący się za ludzkość.** Wierzenia Ariów (Indie) rozwijały się w kierunku monoteizmu: Bóg stwórcą złożył z samego siebie ofiarę, z tej praofiary wyłonił się wszechświat. Konsekwencją tej koncepcji było ciągle rosnące znaczenie ofiar w obrzędach religijnych, stanowiły one bowiem powtórzenie ofiary pierwotnej. Prowadziło to w rezultacie do ogromnego wzrostu znaczenia odprawiających obrzędy kapłanów, czyli braminów. Chrześcijański motyw boga cierpiącego, opłakiwanego i zmartwychwstałego nie jest jedyny. Oprócz Jezusa takimi bogami byli: Ozyrys, Adonis, Akteon, Hippolit, Dionizos, Zagreus, Orfeusz. Zmartwychwstanie Ozyrysa miało być pierwowzorem zmartwychwstania jego wiernych wyznawców. W samym chrześcijaństwie w śmierć odkupieńczą Jezusa nie wierzyli ebionici.
- **Męka Pańska.** Ewangelistom przydarzył się błąd przy spisywaniu pogłosek krążących o śmierci Jezusa. Chodzi mianowicie o historię z Barabaszem. Opisują oni, że Poncjusz miał dać ludowi ostateczny wybór: czy zechcą uwolnić złoczyńcę Barabasza czy też Jezusa. Gmin wybrał Barabasza. W rzeczywistości ten element Męki Jezusa podobny jest bliźniaczo do losu Karabasza opisanego przez Filona Aleksandryjskiego. Otóż lud Aleksandrii wyśmiewał się w ten sposób z króla żydowskiego Agryppy, że królem komedii uczyniono wariata Karabasza. I to właśnie z Jezusa, samozwańczego króla, miano się wyśmiewać w ten sam sposób - czyniąc z niego Barabasza (sama nazwa jest śmieszna i oznacza po aramejsku „syna ojca”). Tak jak Filonowy Karabasza jest Jezus uwieczony koroną, odziany w szkarłatny płaszcz a zamiast berła dostaje trzcinę (Mat. 27, 26-31). Orygenes około 250 r. czytał w jednym z bardzo starych rękopisów Ewangelii Mateusza, że Barabasza nazywał się ...Jezus-Barabbas. Ergo: Jezus został skazany nie zamiast lecz w charakterze Barabasza. Poza tym inne elementy Męki podobne są do obrzędów wcześniej istniejącego babilońsko-perskiego święta *Sacaea*. Wtedy to oprowadzano triumfalnie skazańca przebranego za króla. Poczem był on ogołaczany z ozdoby odzieży, biczowany i ...wieszany lub krzyżowany.
- **Zstąpienie boga do piekieł.** Występowało w religii babilońskiej (Isztar), orfickiej (Orfeusz)
- **Zmartwychwstanie.** Zmartwychwstania bogów antropomorficznych, do których zaliczamy również Jezusa, mają swoją aitiologię w kulturach totemicznych. Dawniej, gdy bogami były zwierzęta, praktykowano ich ofiarowanie, w celu posilenia się jego boską mocą. Jednak ów bóg totemiczny nie umierał nigdy całkowicie. Po „śmierci” następowała parodniowa żałoba i lamentacje, po którym bóg się odradzał w innym zwierzęciu tego samego gatunku, które przez następny rok pozostawało święte i nietykalne, by po tym czasie podzielić los swojego poprzednika. Antropomorfizm osłabił idee ofiarniczej śmierci boga, jednak pozostały obrządki ofiary zwierzęcia ofiarnego w charakterze podarunku lub odkupienia win. *„Kiedy się zestawia te fakta z tem, co się odbywa w Europie między Wielkim Piątkiem a niedzielą Wielkanocną, rozumiemy, że pojęcie o bogu umarłym i zmartwychwstałym tem łatwiej znalazło wiarę, że było bardzo rozpowszechnione w niższych warstwach społeczeństwa”.* (Reinach). Początkowo Żydzi nie wierzyli w zmartwychwstanie, pięcioksiąg, czyli najstarsza część Biblii nic o tym nie wspomina. Wiara w zmartwychwstanie jest po raz pierwszy wyrażona w Księdze Daniela z ok. 165 r. p.n.e. Żydzi musieli recypować do swej religii to wierzenie, gdyż wówczas zbyt wielu ich ginęło w tzw. wojnach machabejskich. Należało dać religijny fundament do dalszych walk. Możemy uprościć: gdyby nie prześladowania Żydów przez Antiocha IV, prawdopodobnie nie wierzylibyśmy w



zmartwychwstanie. Izraelici przejęli wiarę w zmartwychwstanie od Persów, pod zwierzchnictwem których pozostawali w latach 539-333. Skopiowali to dość dokładnie, nawet symboliczne zmartwychwstanie Jezusa po trzech dniach pochodzi z Persji (w zaratusztranizmie wierzono, że dusza przez trzy dni po śmierci pozostaje w martwym ciele, pod koniec dnia czwartego udaje się ona na most *cynwat*, który przebiega nad otchłanią piekielną, na którym to dokonuje się rozrachunku). Tym niemniej zmartwychwstanie ST jest inne niż wierzą w to obecnie katolicy. Biblia przyznaje tutaj rację Świadkom Jehowy, którzy nadal utrzymują prymitywną wiarę w zmartwychwstania trupa (Apokalipsa Izajasza powiada: „*Ożyją twoi umarli, zmartwychwstaną ich trupy*” - Iz 26, 19), natomiast katolicy przenoszą to do sfery duchowej. Innymi bogami zmartwychwstałymi byli m.in.: babiloński Tammuz („wierny syn”), którego kult dotarł aż do Jerozolimy, syryjski Adonis („pan”), frygijski Attis (trzeciego dnia), egipski Ozyrys (po trzech dniach), tracki Dionizos i in. W historii zmartwychwstania Ozyrysa zbieżne są nawet rozbieżności: w jednej wersji do jego grobu przychodzą trzy osoby (tak jak u Marka), w innej zaś dwie kobiety (tak jak u Mateusza). Kobiety, które szły do grobu Ozyrysa, niosły oczywiście balsam. „*Na Bliskim Wschodzie rozpowszechniona była saga o bóstwie wzrostu roślin, które powstawało z martwych trzeciego dnia po złożeniu do grobu. Na wiele stuleci przed chrześcijaństwem wierzono też w Babilonii w zmartwychwstanie po trzech dniach: #Trzy dni przebywa on w niebie. Czy spędzi w niebie cztery dni? Nigdy już nie pozostanie tam przez czwarty dzień#*”



- **Uczniowie z Emaus.** Motyw ten znajdujemy tylko u Łukasza: po zmartwychwstaniu Jezusa dwóch uczniów na drodze do Emaus rozmawia o cudzie, który się wydarzył, spotykają na drodze nieznanego, który jest w istocie samym Jezusem, który nic nie wie o tym co się wydarzyło, oni zaś mówią mu: „Czyś Ty jedyny pątnik w Jerozolimie, który nie wie, co się w niej w tych dniach stało ?” (Łuk. 24:18). Uderzająco podobny szkielec wydarzeń odnajdujemy u rzymskiego pisarza Apulejusza (ok. 125-po 170 r. n.e.), autora zaliczanej do klasyki powieści obyczajowej *Metamorfozy albo Złoty Osioł*: dwaj wędrowcy zbliżają się do swych domów i rozprawiają o cudzie, który się niedawno wydarzył w ich okolicy, w drodze napotykają obcego podróżnego, który nic nie wie o tym co się wydarzyło, przy pożegnaniu jeden z wędrowców zagadnął nieznanego: „*jesteś chyba nietutejszy, że nic o tym cudzie nie*

*słyszałeś ?*”  . Robert Graves (angielski pisarz, prof. uniwersytetu w Oksfordzie, autor studiów krytycznonaukowych, autor m.in. *Ja, Klaudiusz*) wysunął hipotezę, iż autor ewangelii zaczerpnął stamtąd swą inspirację. Nie wydaje się to jednak być prawdą. Przypuszcza się więc, że może to być późniejsza interpolacja chrześcijańska pisana pod wpływem Apulejusza, wstawiona jako polemika i zganienie niedowiarków, których z czasem musiało przybywać. Widać to wyraźnie w tekście tej opowieści, gdzie czytamy nieco dalej następujące słowa: „*O głupi i gnuśnego serca, by uwierzyć we wszystko, co powiedzieli prorocy.*” (Łuk. 24:25). Miałaby ona sugerować, że ci, którzy nie widzą oczywistej prawdy o zmartwychwstaniu są zaślepieni — *patrzą, a nie widzą* — jak mawiał Jezus. Prawda jest tuż obok nich, a oni jej nie dostrzegają. Jednak może motyw ten został wpleciony przez samego autora tekstu, który na Apulejuszu inspirował się pośrednio. Wiemy bowiem, że *Złoty Osioł* jest przeróbką wcześniejszej opowieści greckiego prozaika Lucjusza z Patrea (I w. n.e.), a ta wzorowała się na jednej z opowieści jeszcze wcześniejszego pisarza greckiego Arystydesa z Miletu (II/I w. p.n.e.). Nie sposób przypuszczać, aby

autor ewangelii, hellenista wychowany na literaturze greckiej, nie znał tych autorów


- **Wniebowstąpienie** — miały miejsce już przed Jezusem, a także zdarzały się w czasach jemu współczesnych. I tak zacznijmy od Romulusa (legendarnego założyciela Rzymu), którego wniebowstąpienie opisywane jest przez rzymskiego historyka Liwiusza w *Dziejach (Ab urbe condita)*: „Pewnego dnia, poza murami Rzymu, Romulus zwołał zgromadzenie ludu, by dokonać lustracji wojska. Wtem powstała nagle zawierucha atmosferyczna, która otuliła króla gęstą chmurą. Kiedy chmura się rozproszyła, Romulusa już na ziemi nie było. Wzniósł się on ku niebiosom”. Oprócz tego wniebowstąpienia zdarzają się m.in. Heraklesowi, Empedoklesowi, Aleksandrowi Wielkiemu, Apoloniuszowi z Tiany, i in. „Charakterystyczna jest przy tym sceneria obejmująca widzów i świadków, w zasięgu których dana osoba znika. Często jest porywana ku górze przez chmurę albo otacza ją ciemność; umyka wtedy ludzkim spojrzeniom. Nierzadko całe wydarzenie dokonuje się na górze albo na jakimś wzgórzu. Tym samym Wniebowstąpienie Jezusa nie jest czymś niezwykłym. Również Jezus z góry, mianowicie z Góry Oliwnej wzniósł się ku niebu. Ze szczytu góry do nieba jest przecież odrobinę bliżej.” (Nie i Amen)
- **Chrzest.** Występował w wielu sektach perskich (m.in. manichejczyków, mandeistów, wyznawców Mitry)
- **Ryba — symbol chrześcijaństwa.** Najczęściej jako pochodzenie tego symbolu podaje się akrostych *Ichtchys* (ryba), którego litery mają tworzyć inicjały wyrażenia: „*Jesous Christos Theou yios sôter*” (Jezus Chrystus, syn Boga, Zbawiciel). Jednak ten akrostych został wymyślony w Aleksandrii po to, aby właśnie wytłumaczyć chrześcijański symbol ryby. Kult ryby jest jednak wcześniejszy, gdyż występował znacznie wcześniej pomiędzy szczepami syryjskimi, również wśród Żydów. Był to dawny symbol totemiczny na tamtych terenach. Ryba stanowiła *tabu*, niektóre plemiona wstrzymywały się od jedzenia ryb, inne hodowały święte ryby w stawach po to aby je spożywać jako komunie — jadanie boga, w celu uświęcenia. Te ostatnie praktyki przejęli pierwsi chrześcijanie. Utożsamiano Jezusa z wielką rybą, samych siebie nazywając rybkami („*Jesteśmy rybki, którzy rodzimy się w wodach chrztu*”, Tertulian). Ryba właśnie stanowiła pierwotną eucharystię chrześcijańską, występującą również u pozostałych Żydów.
- **Anioł stróż.** Przedstawia go Mateusz. Ta postać, „*która towarzyszy każdemu dziecku katolickiemu*”, znana była również starożytnym Babilończykom i Asyryjczykom. „*Przedstawiali oni swoje anioły dokładnie tak samo, jak później*

*chrześcijanie odmalowywali swoje*”



- **Nawrócenie prześladowcy.** Nawrócenie Pawła — prześladowcy chrześcijan, jest jawnym zapożyczeniem z mitu o Dionizosie. Mamy oto zapożyczenie mitologii chrześcijańskiej z mitologii greckiej. Otóż w czasie podróży Pawła do Damaszku (Dz Ap 26, 14) ukazuje mu się Jezus, który przemówił do niego po aramejsku ...greckim przysłowiem (znajdującym się m.in. w sztuce *Bachantki* Eurypidesa #406 p.n.e.): „*Trudno ci będzie wierzyć przeciwko ościeniowi*.”. Grecki oścień to specjalny ościsty kij, którym w starożytności poganiacze zwierząt je popędzali. A zdanie oznacza tyle co: *nie ma sensu występować przeciwko kijowi poganiacza*. Czy aramejski był tak ubogi, że nie miał odpowiedniego przysłowia bądź wyrażenia? A może Jezus, mimo iż na codzień używał prymitywnego aramejskiego, był w głębi hellenofilem? Na tym jednak nie koniec podobieństw. Bóg-Jezus używa tego zwrotu w tych samych okolicznościach co bóg-Dionizos. Greckim Pawłem-prześladowcą boga jest u Eurypidesa Penteusz, król Teb, do którego to prześladowany Dionizos kieruje słowa o ościeniu: „*Nigdy nie dajesz posłuchu moim słowom.. Zamiast jako*

śmiertelny **wierząc przeciwko boskiemu ościeniowi** - winieneś mu raczej złożyć ofiarę." Po czym obaj prześladowcy doznają boskich cudów „represyjnych”: Penteusza spotyka śmierć, Pawła — czasowa utrata wzroku. "Starożytna saga tematycznie związana z prześladowaniem boga zostaje przejęta przez sagę chrześcijańską o identycznej tematyce. Nawet taki szczegół jak rym wiersza, który zmusił Eurypidesa do użycia przy słowie „oścień” liczby

mnogiej zamiast pojedynczej — zostaje przejęty przez Jezusa"  . Kontynuując wątek zapożyczeń biblijnych bajkopisarzy u Eurypidesa należałoby jeszcze wskazać scenę **cudownego zrzucenia kajdan**: „O północy Paweł i Syłas modlili się, śpiewając hymny Bogu. A więźniowie im się przysłuchiwali. Nagle powstało silne trzęsienie ziemi, tak że zachwiały się fundamenty więzienia. Natychmiast **otwarły się wszystkie drzwi i ze wszystkich opadły kajdany**” (Dz Ap 16, 25 i n.). Otóż i ten fragment zapożyczono z *Bachantek*. Rozgrywa się ona w czasie, gdy Bachantki uwięzione są w miejskim więzieniu, wtedy to "**Samoczynnie opadły kajdany na nogach, a rygle w drzwiach otworzyły się bez udziału ręki śmiertelnika**". Warto podkreślić, że już w II w. pisarz grecko-rzymski, Celsus, wychowany na sztukach Eurypidesa, dostrzegł zależność twórców NT od niego i wytknął to chrześcijanom (zob. *Contra Celsum* 2, 34)

- **Wstrzemięźliwość płciowa** duchownych ma swój odpowiednik w pogańskim kulcie bogini płodności — Izydy. Od tych którzy odprawiali na jej cześć święte misteria, wymagano wstrzemięźliwości płciowej. Celibat duchownych występował również u wyznawców Mitry
- **Dwie natury Jezusa**. Ileż to sporów teologicznych toczono nt. składu osobowego Jezusa Chrystusa! Czy miał dwie natury i dwie wole, czy dwie natury i jedną wolę, czy może miał tylko jedną naturę? Któż rozstrzygnie tak żywotny problem? Babilończycy nie mieli takich dylematów, wiedzieli bowiem, że ich Gilgamesz był 2/3 bogiem, a w 1/3 człowiekiem. Ten Bóg jednak był wielkim rozpustnikiem, jak pisano o nim: „Jego żądza nie pozostawia panny jej ukochanemu, ani córki wojownika, ani żony szlachetnie urodzonego”. Bóg na wiele może sobie pozwolić.

### **Mariusz Agnosiewicz**

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta *Racjonalisty*, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 18-05-2002 Ostatnia zmiana: 03-01-2003)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,204) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,204>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach

komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)